

Sygn. akt **III AUa 1618/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marta Sawińska

Sędziowie: SSA Jolanta Cierpiał

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans (spr)

Protokolant: Inspektor ds. biurowości Karolina Majchrzak

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016 r. w Poznaniu

sprawy **Z. R.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o dodatek pielęgnacyjny

na skutek apelacji Z. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 22 maja 2015 r. sygn. akt III U 677/14

oddala apelację.

| | | |
|-------------------------------------|--------------------|----------------------|
| del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans | SSA Marta Sawińska | SSA Jolanta Cierpiał |
|-------------------------------------|--------------------|----------------------|

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 09 czerwca 2014 r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. odmówił **Z. R.** prawa do dodatku pielęgnacyjnego od dnia 01.07.2014 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy powołał się na orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 27.05.2014 r., która nie uznała wnioskodawczynie za osobę niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Z decyzją tą nie zgodziła się Z. R., wnosząc odwołanie. W odwołaniu ubezpieczona uznała decyzję za krzywdzącą, ponieważ jej stan zdrowia wymaga opieki.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podnosząc, że wnioskodawczynie nie została uznana za osobę niezdolną do samodzielnej egzystencji, a w odwołaniu nie przedstawiono nowych okoliczności mogących mieć wpływ na zmianę lub uchylene zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2015 r. wydanym w sprawie III U 677/14 Sąd Okręgowy w Koninie oddalił odwołanie Z. R..

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Z. R., ur. (...), pobiera emeryturę od dnia 01.09.2006 r. Dodatek pielęgnacyjny odwołującej został przyznany od dnia 01.04.2009 r., początkowo na okres do 31.05.2011 r., a następnie decyzją z dnia 13.07.2011 r. na okres do dnia 30.06.2014 r. W dniu 27 lutego 2014 r. Z. R. złożyła w ZUS wniosek o ponowne ustalenie uprawnień do dodatku pielęgnacyjnego, do wniosku dołączyła dokumentację lekarską. Lekarz orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 13.03.2014 r. stwierdził, że wnioskodawczyni jest niezdolna do pracy, jednak nie jest niezdolna do samodzielnej egzystencji. Od powyższego orzeczenia ubezpieczona złożyła sprzeciw do komisji lekarskiej ZUS, która orzeczeniem z dnia 27.05.2014 r. podzieliła stanowisko lekarza orzecznika i uznała, że badana nie jest niezdolna do samodzielnej egzystencji. Powyższe orzeczenie stanowiło podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 75 ust 1 w zw. z art. 13 ust 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wskazał, że w świetle tych przepisów oraz okoliczności faktycznych sprawy, kwestią sporną w sprawie było to czy wnioskodawczyni jest nadal niezdolna do samodzielnej egzystencji, to znaczy czy nadal wymaga stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, czy też odzyskała taką zdolność od dnia 01.07.2014 r.

Sąd Okręgowy w celu rozstrzygnięcia tej kwestii spornej powołał zespół lekarzy biegłych sądowych: biegłego internisty, biegłego psychiatry i biegłego onkologa, którzy rozpoznali u Z. R. następujące schorzenia: raka jelita grubego z rozsiewem do narządu rodowego, wątroby i sieci, stan po leczeniu operacyjnym przerzutów do jajników raka gruczołowego jelita grubego (12.2008), stan po chemioterapii według schematu (...) (12 cykli), neuropatię obwodową po chemioterapii I stopnia, stan po resekcji zmiany przerzutowej do II segmentu wątroby (10.2009), stan po polipektomii zagięcia odbytniczo – esiczego (10.2009), stan po operacji przepukliny pooperacyjnej ze wszczepieniem siatki niewchłanialnej (2011r.), nadciśnienie tętnicze i zaburzenia nastroju w przebiegu choroby nowotworowej.

W ocenie biegłych z powodu schorzeń onkologicznych odwołująca jest nadal całkowicie niezdolna do pracy. Przebyta rozsiana choroba nowotworowa aktualnie występuje bez jawnych objawów wznowy, a neuropatia obwodowa w tym stadium zaawansowania nie powoduje niezdolności do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Wprawdzie odwołująca może okresowo wymagać pomocy osób trzecich przy wykonywaniu niektórych podstawowych czynności życiowych, takich jak ubieranie się i załatwianie spraw urzędowych, jednak nie wynika to z powikłań po leczeniu onkologicznym, a podyktowane jest raczej stanem emocjonalnym i nie występuje codziennie. Biegli w opinii wskazali, że załatwianie spraw urzędowych przez męża odwołującej polega raczej na wyręczaniu niż braku zdolności do wykonywania tych czynności. Pozostałe czynności życiowe, takie jak mycie, spożywanie posiłków, nabywanie żywności, przynoszenie jej do domu, komunikowanie się z otoczeniem, korzystanie ze środków komunikacji, ubezpieczona może wykonywać samodzielnie. Poprawa kliniczna w tym zakresie wynika z zakończenia obciążonej powikłaniami chemioterapii. Biegli w opinii ponadto wskazali, że występujące u wnioskodawczyni nadciśnienie tętnicze jest w życiu codziennym dobrze regulowane, występuje bez jawnych klinicznie cech zajęcia serca i nie powoduje niezdolności do samodzielnej egzystencji. Również stan psychiczny odwołującej nie powoduje konieczności pomocy i opieki osób trzecich, bowiem nasilenie objawów psychopatologicznych nie jest na tyle duże, aby powodowało niezdolność do samodzielnej egzystencji, poznawczo odwołująca jest w pełni sprawna. Zaburzenia nastroju występujące u wnioskodawczyni nie są nasilone, zmienność samopoczucia ma związek z sytuacją, nie występuje jednak choroba psychiczna, która uniemożliwiałaby samodzielne funkcjonowanie. Zdaniem biegłych subiektywne odczucia odwołującej dotyczące jej głębokiej bezradności związanej z leczeniem choroby nowotworowej nie znajdują potwierdzenia w obiektywnej ocenie jej stanu somatycznego i psychicznego. Aktualnie ubezpieczona jest zdolna do samodzielnego wykonywania podstawowych czynności życiowych, bez stałej lub długotrwałej opieki i pomocy osób trzecich. Leczenie choroby nowotworowej zostało zakończone, nie ma jawnych cech wznowy tej choroby,

a powikłania po przebytej chemioterapii nie są na tyle zaawansowane by powodować konieczność opieki i pomocy ze strony innej osoby.

Mając na względzie powyżej ustalony w sprawie stan faktyczny, który Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach ZUS oraz na podstawie opinii biegłych lekarzy sądowych (uznanej przez Sąd za jasną, fachową i przekonującą), Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołująca nie jest niezdolna do samodzielnej egzystencji, bowiem jest zdolna do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, takich jak: mycie, ubieranie się, spożywanie posiłków, nabywanie żywności i przyniesienie jej do domu, posiada zdolność komunikowania się z otoczeniem, załatwiania spraw urzędowych i korzystania ze środków komunikacji. Wszystkie te czynności życiowe wnioskodawczyni może wykonywać samodzielnie i nie jest niezbędna w tym zakresie stała lub długotrwała opieka i pomoc osób trzecich. Jedynie okresowo, w razie pogorszenia stanu emocjonalnego, może zachodzić potrzeba pomocy w wykonywaniu niektórych czynności, takich jak ubieranie się czy załatwianie spraw urzędowych, jednak ma to charakter przemijający i jest związane ze zmiennością samopoczucia w przebiegu przebytych schorzeń.

Odpowiadając z kolei na zarzuty podnoszone przez Z. R., która wskazywała w toku postępowania, że nie zgadzała się z treścią opinii biegłych - wywodząc, że ze względu na skutki operacji, jaką przeszła, nie może wykonywać samodzielnie codziennej toalety, podnosić się i że zdarzają się dni, kiedy nie wychodzi z łóżka i nie wykonuje żadnych czynności – Sąd Okręgowy stwierdził, że nie podważają one obiektywnej i fachowej opinii specjalistów, którzy przy wydawaniu opinii uwzględniali skargi podnoszone przez osobę badaną w trakcie wywiadu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie i orzekł jak w wyroku.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła osobiście Z. R., która wskazała w treści apelacji, że nie zgadza się z wyrokiem Sądu Okręgowego, a także z ustaleniami dokonanyymi przez Sąd Okręgowy, bowiem jej stan zdrowia jest poważny i nie jest ona zdolna do samodzielnej egzystencji. Opisując historię swojej choroby, skarżąca wskazała, iż obecnie poruszanie sprawia jej trudność (chodzi o lasce lub o kulach i ma rozległe blizny pooperacyjne sprawiające jej ból). Ponadto apelująca wskazała, że jest w depresji i aby normalnie funkcjonować, wymaga pomocy innych osób.

Z treści apelacji wynika, iż Z. R. wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji i przyznanie jej prawa do dodatku pielęgnacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Wniesiona apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm. - dalej ustawa emerytalna) dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobie uprawnionej do emerytury lub renty, jeżeli osoba ta została uznana za całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo ukończyła 75 lat życia.

W przedmiotowej sprawie bezsporne jest to, że Z. R. ma przyznane prawo do emerytury oraz to, że jest ona uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia czy istnieją podstawy do przyznania odwołującej Z. R. prawa do dodatku pielęgnacyjnego, a jego istota sprowadzała się do ustalenia, czy odwołująca jest niezdolna do samodzielnej egzystencji.

Termin „niezdolność do samodzielnej egzystencji” zdefiniowany został w art. 13 ust. 5 cytowanej o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jako spowodowana naruszeniem sprawności organizmu konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy drugiej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Samo pojęcie „niezdolności do samodzielnej egzystencji” ma szeroki zakres przedmiotowy. Badając niezdolność do samodzielnej egzystencji, należy ocenić czy wnioskodawca jest zdolny do samodzielnego wykonywania takich czynności jak: mycie się, ubieranie, spożywanie posiłków, czy ma możliwość swobodnego poruszania się po domu, jak i po mieście (np. możliwość robienia zakupów), zdolność komunikowania się z otoczeniem. Trzeba bowiem odróżnić opiekę

oznaczającą pielęgnację, czyli zapewnienie ubezpieczonemu możliwości poruszania się, odżywiania, zaspokajania potrzeb fizjologicznych, utrzymywania higieny osobistej itp., od pomocy w załatwianiu elementarnych spraw życia codziennego, takich jak robienie zakupów, uiszczanie opłat, składanie wizyt u lekarza. Wszystkie powyższe czynniki łącznie wyczerpują treść terminu „niezdolność do samodzielnej egzystencji” (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2002 r., III AUa 1333/01, OSA 2003/7/28).

W przedmiotowej sprawie na okoliczność ustalenia kwestii spornej Sąd I instancji przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych: internisty, psychiatry i onkologa, a więc specjalistów z dziedzin niezbędnych dla dokonania prawidłowych ustaleń w zakresie zdolności odwołującej do samodzielnej egzystencji. Dowód ten został przeprowadzony zasadnie, gdyż w zakresie oceny zdolności odwołującej do samodzielnej egzystencji, gdzie istnieje konieczność oceny kwestii związanych ze stanem zdrowia wnioskodawczynie, Sąd nie mając wiadomości specjalnych nie może tej oceny dokonać samodzielnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2009r., II UK 106/09, Lex nr 558589). Sąd Apelacyjny stwierdza zatem, że Sąd I instancji uczynił przedmiotem dowodu fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Zważyć należy, że Sąd nie ograniczał stron w możliwości składania wniosków dowodowych, a dla wyjaśnienia istoty sprawy przeprowadził postępowanie dowodowe, uwzględniając wszystkie powołane dowody. W sędziowskiej ocenie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny nie stwierdza żadnych uchybień, które mogłyby stanowić podstawę apelacji. Postępowanie dowodowe w sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo, bowiem oparte było na wiedzy biegłych lekarzy sądowych i na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które tutejszy Sąd w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, wyrażonym w zaskarżonym wyroku, w przedmiocie oceny zdolności odwołującej do samodzielnej egzystencji. Zważyć należy, że w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego przed Sądem I instancji, biegli poza opinią główną, w odpowiedzi na zastrzeżenia podnoszone przez odwołującą, wydali także opinię uzupełniającą. Z treści wszystkich opinii wynika jednoznaczna konkluzja – w ocenie biegłych, mimo występujących u odwołującej schorzeń powodujących całkowitą niezdolność do pracy, nie sposób stwierdzić, że jest ona jednocześnie niezdolna do samodzielnej egzystencji. Biegli uzasadniając swoje stanowisko, szczegółowo odnosili się do wszystkich zgłaszanych przez odwołującą schorzeń i zastrzeżeń. Wprawdzie biegły onkolog wskazywał, że odwołująca wymaga pomocy osób trzecich przy wykonywaniu niektórych podstawowych czynności życiowych, jednakże zwrócił uwagę, iż z uwagi na znaczną komponentę emocjonalną, związaną z przebyciem leczeniem i lękiem o nawrót choroby nowotworowej, ostateczna decyzja o tym czy jest ona całkowicie niezdolna do samodzielnej egzystencji należy do biegłego psychiatry. Swoje stanowisko biegły podtrzymał w opinii uzupełniającej z dnia 12.03.2015 r. (k.46 akt sądowych) i wskazał w tej opinii stanowczo, że z przyczyn onkologicznych wnioskodawczynie nie jest niezdolna do samodzielnej egzystencji i nie wymaga stałej opieki i pomocy osób trzecich, a wskazane wcześniej w opinii z dnia 25.08.2014 r. wnioski, dotyczące tego, że wymaga pomocy osób trzecich, związane są bardziej z jej stanami emocjonalnymi. Stanowisko to koreluje z tym zawartym w opinii z dnia 25.08.2014 r. Z kolei wypowiadająca się w sprawie biegła psycholog, podobnie jak pozostali biegli, stwierdziła, że nie widzi podstaw do orzekania w przypadku odwołującej o utracie zdolności do samodzielnej egzystencji. W ocenie biegłej nasilenie objawów psychosomatycznych nie jest zatem na tyle duże, aby powodowało u odwołującej niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż z treści opinii biegłych wynika, iż odwołująca nie utraciła zdolności do samoobsługi i wnioskodawczynie może wykonywać wszystkie czynności związane z ubieraniem i rozbieraniem się, toaletą i higieną. Odwołująca nie potrzebuje również pomocy osób trzecich przy spożywaniu posiłków, nabywaniu artykułów w sklepie, nie potrzebuje pomocy w tym, aby komunikować się z otoczeniem. Jedynie w okresach pogorszenia stanów emocjonalnych, odwołująca może potrzebować pomocy innej osoby, ale są to momenty sporadyczne i nie oznaczają, iż odwołująca utraciła zdolność do samodzielnej egzystencji. Podnoszone w apelacji dolegliwości, tj. trudności z chodzeniem, bolesna blizna pooperacyjna czy stany emocjonalne związane z depresją, były uwzględniane przez biegłych sądowych w opinii i dolegliwości te nie potwierdzają tego, że odwołująca utraciła zdolność do samodzielnej egzystencji.

W tym miejscu zauważyć należy, że w apelacji odwołująca poza opisaniem swojej choroby, której historia jest bezsporna, nie wykazała w żaden sposób, iż obecnie nadal jest niezdolna do samodzielnej egzystencji. Bezsporne jest to, że odwołująca przebyła chorobę nowotworową i przez jakiś czas była niezdolna do samodzielnej egzystencji, jednakże dodatek pielęgnacyjny nie jest przyznawany na zawsze i w momencie, gdy następuje poprawa stanu zdrowia beneficjenta tego dodatku, brak jest podstaw do przyznania dalszego prawa do przedmiotowego świadczenia. Z prawidłowo ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że mamy do czynienia z sytuacją, w której był czas, iż rzeczywiście odwołująca spełniała kryteria do przyznania jej dodatku pielęgnacyjnego. Był bowiem czas, w którym odwołująca w związku z odbywaną chemoterapią w celu zwalczania choroby nowotworowej, potrzebowała pomocy osób trzecich w codziennym życiu. Obecnie, co wynika z treści opinii biegłych, nastąpiła u odwołującej jednak poprawa jej stanu zdrowia. Poprawa kliniczna wynikała z zakończenia obciążonej powikłaniami chemoterapii. Obecnie zatem subiektywne przekonanie odwołującej, iż jest ona nadal niezdolna do samodzielnej egzystencji, nie znajduje racjonalnego uzasadnienia, zwłaszcza, że potrafi ona jak już wskazano powyżej, bez pomocy osób trzecich spożywać posiłki, ubrać się, zadbać o higienę osobistą, a także w sposób samodzielny komunikować się z otoczeniem.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, że w procesie cywilnym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) i ciężar ich udowodnienia spoczywa na tej stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona może zatem, aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów k.p.c. mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu. Z przytoczonych przepisów wynika zatem, że w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2005 r., III CK 11/05, Lex nr 187030). Tymczasem samo twierdzenie strony nie jest dowodem, zwłaszcza, że twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą - art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002 nr 7-8, s. 44).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, Sąd Apelacyjny wskazuje, że odwołująca w treści apelacji, podważając zasadność jednoznacznej opinii biegłych sądowych, nie wskazała na żaden racjonalny dowód pozwalający przyjąć, że biegli dokonali niewłaściwych i niezgodnych ze stanem faktycznym ustaleń, tj. błędnie ocenili jej stan zdrowia i przez to niezasadnie stwierdzili, iż jest ona zdolna do samodzielnej egzystencji. Poza własnym stanowiskiem – opartym na jej subiektywnych odczuciach – odwołująca nie przedłożyła żadnych nowych dowodów w postaci wyników badań czy chociażby zeznań świadków, z których wynikałoby, że mimo zakończenia chemoterapii, nadal potrzebuje pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu. Tym samym odwołująca nie wykazała, iż stanowisko biegłych zawarte w opiniach było nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie sposób zatem stwierdzić w przedmiotowej sprawie, że stanowisko biegłych jest nieprawidłowe, zwłaszcza, że wydane przez biegłych opinie są spójne, wzajemnie ze sobą korelują i wnioski końcowe w nich zawarte zostały umotywowane w sposób wyczerpujący. Biegli zapoznali się z całością dokumentacji medycznej przedstawionej przez odwołującą i na podstawie jej oceny oraz na podstawie bezpośredniego badania odwołującej, wydali opinie, które w całości odnosiły się do istoty sporu. Biegli dokonali analizy dokumentacji medycznej oraz podmiotowego badania odwołującej, w szczególności pod kątem tezy dowodowej postanowienia Sądu I instancji o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych lekarzy sądowych – czy wnioskodawczyni jest zdolna do samodzielnej egzystencji. Biegli nie kwestionowali w żaden sposób aktualnego stanu zdrowia odwołującej, mieli na uwadze przebyte przez nią choroby i zabiegi. Jednakże sam fakt istnienia poważnych schorzeń powodujących całkowitą niezdolność do pracy, nie oznacza automatycznie, iż jednocześnie dana osoba jest niezdolna do samodzielnej egzystencji.

Z uwagi na to, iż na podstawie opinii biegłych można było w sposób jednoznaczny ustalić, czy odwołująca jest osobą zdolną do samodzielnej egzystencji, czy też nie, Sąd odwoławczy stwierdza, że opinie wydane w przedmiotowej sprawie spełniały wymogi określone w art. 285 § 1 k.p.c. Niezaprzeczalnie, biegli dysponowali wiedzą i doświadczeniem

zawodowym niezbędnym do sporządzenia przedmiotowych opinii o stanie zdrowia odwołującej. Zauważyć należy, że wydane opinie podlegały ocenie na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonej w niej wniosków (vide: postanowienie Sądu Najwyższego, z dnia 7 listopada 2000r., sygn. i CKN 1170/98 – publ. OSNC 2001/4/64). Jeżeli opinie wydane w danej sprawie spełniają powyższe kryteria, a z takimi opiniami mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie - wówczas z reguły Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, co do stanu zdrowia wnioskodawcy, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego, niż wyrażone w opiniach biegłych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, PiZS 1988/7/62).

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny stwierdza - wobec jednoznaczności wniosków zawartych w opinii biegłych - że opinie sporządzone na etapie postępowania prowadzonego przez Sąd I instancji dają kompleksowy obraz stanu zdrowia odwołującej i ich jednoznaczne wnioski wskazujące, iż odwołująca nie jest niezdolna do samodzielnej egzystencji – nie zostały w żaden sposób podważone przez argumentację apelującej. Tym samym, w ustalonym powyżej stanie rzeczy należało uznać, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż odwołująca nie spełniła podstawowej przesłanki niezbędnej do nabycia prawa do dodatku pielęgnacyjnego, a mianowicie nie jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Wobec powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny wskazuje, że apelacja nie mogła zostać uwzględniona. Zarzuty apelacji sprowadzały się jedynie do negowania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, opartych na wiedzy biegłych sądowych. Apelująca przedstawiła jedynie na nowo historię swojej choroby i nie wskazała na żadne okoliczności, które mogłyby prowadzić do podważenia wiarygodności sporządzonych opinii, a co za tym idzie - prawidłowości poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Tym samym, wobec uznania, że zarzuty apelacyjne były bezzasadne oraz mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, Sąd Apelacyjny - na podstawie art.385 k.p.c. – oddalił złożoną w niniejszej sprawie apelację.

| | | |
|-------------------------------------|--------------------|----------------------|
| del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans | SSA Marta Sawińska | SSA Jolanta Cierpiał |
|-------------------------------------|--------------------|----------------------|